

Heraldyczna wycieczka na Litwę – Pacowie w Pożajściu i ich „maltański” krewny

Heraldic trip to Lithuania – the Pacs in Pažaislis and their “Maltese” relative

DOI: <https://doi.org/10.21697/an.13468>

TADEUSZ WOJCIECH LANGE

UNIwersYTET ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

ORCID: 0000-0002-0732-4820

Pewnego listopadowego dnia roku Pańskiego 1685, w leżącym nieopodal Kowna Pożajściu odbył się uroczysty pogrzeb kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca herbu Gozdawa i jego francuskiej żony Klary Izabelli de Mailly herbu Młoty, damy Krzyża Gwiazdowego, dwórki z fracymeru królowej Ludwiki Marii Gonzagi, a później damy dworu królowej Eleonory Habsburżanki. W ten sposób stało się zażądanie woli Klary Izabelli, tak wyrażonej w jej testamencie z lutego tego roku: „Ciało zaś moje, aby w kościele *in Monte Pacis* fundacji naszej, wespół z ciałem śp. Jaśnie Wielmożnego Imć Pana Christoph'a Paca, kanclerza wielkiego W. X. L., małżonka dobrodzieja mego, dla słabości zdrowia mego jeszcze nie pogrzebanego, przystojnie pogrzebane było, Wielmożnego Imć Pana Kazimierza Michała Paca, kawalera maltańskiego, pisarza W. X. L. upraszam”¹.

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych *Metryka Koronna*, t. 125 (*Testament Klary Izabelli Pacowej*), k. 231, w wersji

Mons Pacis było aluzyjną nazwą ufundowanego przez Paców klasztoru Kamedułów w Pożajściu; chowano zaś kanclerza z żoną w tamtejszym niedokończonym kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, św. Romualda i św. Marii Magdaleny de' Pazzi². Organizatorem pogrzebu Pacowej i zmarłego rok wcześniej Krzysztofa Zygmunta istotnie był ów kawaler maltański, odległy krewny kanclerza, wywodzący się z młodszej, tzw. hetmańskiej linii rodu.

Z tej okazji kwiecistą, erudycyjną i upstrzoną makaronizmami mową żalobną kunsztownie skomponował sławny kaznodzieja, przeor warszawskiego klasztoru Augustianów-Eremitów Chryzostom Gołębowski. Epicedium wydano w Warszawie drukiem³ (il. 1), zadedykowane przez

cyfrowej 215_0238 [dostęp 24 IX 2023]. Pisownia tu i poniżej uwspółcześniona.

² Św. Romuald z Camaldoli (951–1027) był założycielem i patronem zakonu kamedułów; św. Maria Magdalena de' Pazzi (1566–1607) jako przedstawicielka florenckiego rodu uchodzącego za spokrewniony z Pacami, była szczególnie predystynowana do roli patronki kościoła.

³ Jako *Pojedynek śmierci z życiem na pogrzebie Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Zygmunta Paca, Wielkiego Księstwa Litewskiego kanclerza [...] i Jaśnie Wielmożnej Jej Mości Panię Klary Izabelli*,

1. Frontysepis epicedum Krzysztofa Zygmunta Paca i Klary Izabelli de Mailly Lascaris, 1685 r.
Ch. Gołębiowski, dz. cyt. Fot. Polona

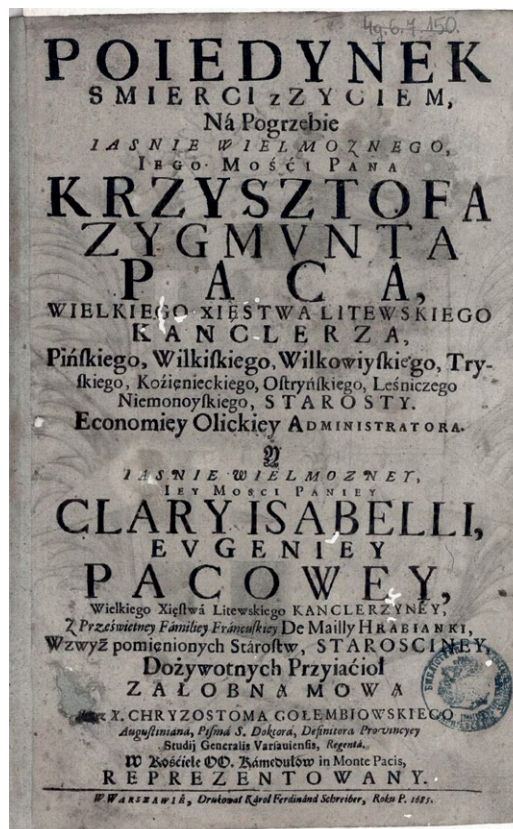
Gołębiowskiego właśnie „Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu, Kazimierzowi Michałowi Pacowi, kawalerowi maltańskiemu, poznańskiemu commendatorowi, W. X. L. pisarzowi, pińskiemu, szervińskiemu, mejszagolskiemu staroście, ceł starych Wielkiego Księstwa Litewskiego administratorowi, memu Wielce Miłościwemu Panu i Dobrodziejowi”.

W drukowanym epicedium zamieszczono miedzioryt z herbem złożonym (tzn. z mnogimi godłami), w heraldyce zwanym czwórdzielny w krzyż: owego kawalera maltańskiego i takież, ale podwójny herb chowanych wówczas małżonków Paców. Herby te są interesujące z kilku względów, m.in. dlatego, że mają centralnie umieszczoną mniejszą, dodatkową tarczę sercową, niezbyt często występującą w polskiej heraldyce. W przypadku obu Paców – tzn. kawalera maltańskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, jest to – jeszcze rzadsza – tarcza dwudzielna w słup, tzn. z dwoma sąsiadującymi polami (il. 2).

Przedstawienie heraldyczne było zawsze wynikiem wyborów. Pierwszy dotyczył sposobu doboru herbu lub herbów. Najczęściej spotykanym był herb pojedynczy, tzn. rodowy (ojczysty) znak właściciela lub właścicielki, stanowiący prosty i w wielu okolicznościach najpraktyczniejszy przekaz. Niekiedy jednak właściciele sięgali do herbów złożonych stanowiących dowód szlacheckiego pochodzenia zarówno po mieczu, jak i po kądzieli. Wybór takiego herbu dawał jednocześnie możliwość pochwalenia się parantelami świadczącymi o świetności rodu.

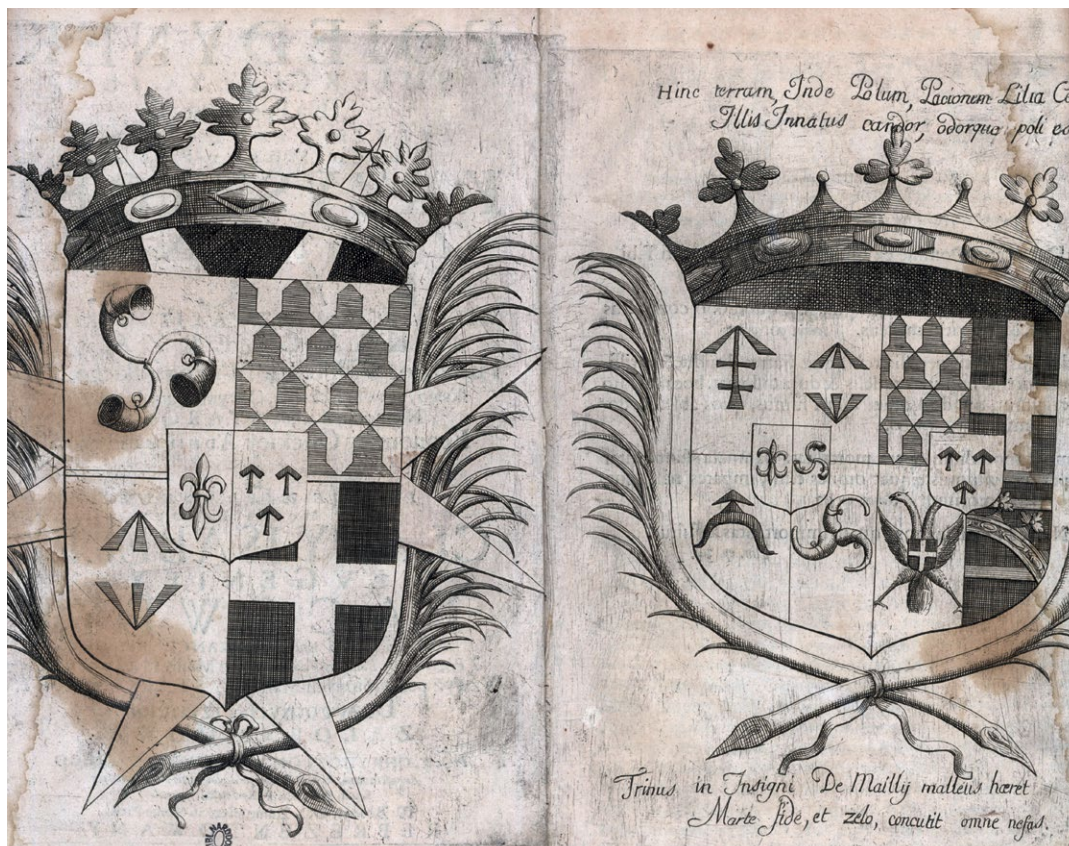
Najprostszym typem takiego herbu była prosta tarcza czteropolowa, czwórdzielna w krzyż. Ten rodzaj herbu złożonego umożliwiał przekazanie na jednej tarczy

Eugeniey Pacowej, Wielkiego Księstwa Litewskiego kanclerzyniey, z prześwietnej familiey francuskiej de Mailly hrabianki..., Warszawa 1685. Wersja zdigitalizowana: <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/140977/display/Default> [dostęp 24 IX 2023].



tę samego komunikatu, który spotykamy w rzeźbie sepulkralnej średniowiecza, gdzie niekiedy w narożnikach płyty nagrobnej umieszczano cztery tarcze, tworzące zespół herbowy. Standardowym rozłożeniem herbów było umieszczenie w lewym dla patrzącego (heraldycznie prawym), górnym rogu herbu ojczystego, w prawym macierzystego, lewym dolnym babki ojczystej, a w prawym dolnym – macierzystej.

W wieku XVII pod wpływem heraldyki zachodnioeuropejskiej pojawił się w Rzeczypospolitej nowy typ herbu złożonego – z wyżej opisaną dodatkową, mniejszą tarczą umieszczoną centralnie, na przecięciu krzyża. Powstałe w ten sposób piąte pole (nr 1) nazywane jest polem sercowym. Umieszczano tam prawie zawsze herb ojczysty; w herbie takim strona lewa (heraldycznie prawa) stawała się stroną macierzystą, zawierając u góry rodowy znak matki probanta, a pod nim jego babki macierzystej; po stronie prawej, która w tej wersji staje się stroną ojczystą, umieszczano na górze herb babki ojczystej, a pod nią na ogół



2. Herby Paców w epicedium Krzysztofa Zygmunta Paca i Klary Izabelli de Mailly Lascaris, 1685 r. Ch. Gołębiowski, dz. cyt. Fot. Polona

herb prababki ojczysto-ojczystej. W ten sposób przekaz genealogiczny wzbogacano o reprezentantkę kolejnego pokolenia.

Jeszcze większe możliwości dawał herb czwórdzielny w krzyż z podwójnym polem sercowym, tzn. z centralną tarczą dwudzielną w słup. W takim herbie cała jego strona lewa (heraldycznie prawa) znów stawała się stroną ojczystą, a strona prawa, gdzie w prawym polu sercowym (polu nr 2) widniał herb matki probanta, stroną macierzystą. W górnym rzędzie znajdowały się wtedy znaki babek probanta, a w dolnym prababek, w założeniu być może ojczysto-ojczystej i macierzysto-ojczystej. Tego typu złożone herby były jednak w Rzeczypospolitej stosunkowo rzadkie.

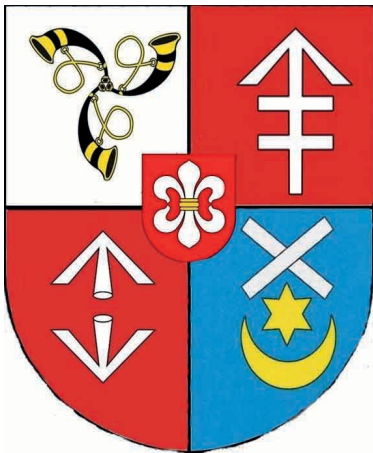
Widoczny w podwójnym herbie w druku epicedium małżonków Paców herb Krzysztofa Zygmunta należy do tego ostatniego typu. Francuski herb jego żony Klary Izabelli ma natomiast pojedyncze pole sercowe (il. 3).

Tę asymetrię można ostrożnie tłumaczyć tym, że herb kanclerza z pojedynczym polem sercowym, przy założeniu, że sztywno spełniałyby reguły heraldyczne, musiałyby wyglądać zapewne tak jak na ilustracji obok (il. 4), ponieważ Krzysztof Zygmunt, syn podkanclerzego litewskiego Stefana Paca i córki rotmistrza husarskiego Anny Marcybelli Rudomina-Dusiackiej herbu Trąby, miał jako babki Felicjanę Wołłowicz herbu Bogoria po stronie macierzystej i Zofię Sapiechę herbu Lis po stronie ojczystej. Zgodnie z regułami w polu nr 5 (prawym dolnym) musiałyby znaleźć się znak prababki ojczysto-ojczystej Anny z Łozków herbu własnego⁴. Nie można wykluczyć, że chodziło o uniknięcie umieszczenia tam nieznanego ogółowi szlachty herbu własnego (il. 4). Ktokolwiek zatem decydował o umieszczonym w druku herbie

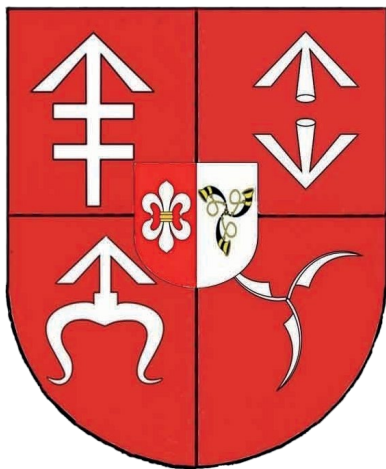
⁴ Tu za: T. Gail, *Herbarz polski od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2007, s. 210.



3. Połączony herb małżonków Paców w wersji barwnej.
Oprac. T.W. Lange



4. Herb Krzysztofa Zygmunta Paca.
Oprac. T.W. Lange



5. Herb Krzysztofa Zygmunta Paca.
Oprac. T.W. Lange

Krzysztofa Zygmunta, wybrał opcję podwójnego pola sercowego mieszczącego herby jego rodziców, co – jak wiele na to wskazuje – umożliwiło użycie mniej restrykcyjnych reguł doboru prababek⁵. W ten sposób w polu nr 5 (lewe dolne) znalazł się Odrowąż, używany przez ród książąt Kapustów (*sic!*), ponieważ z niego pochodziła prababka ojczysto-macierzysta Krzysztofa Zygmunta Paca – Marianna, a w polu nr 6 herb Kroje prababki macierzysto-macierzystej – Anny Rainy Kopeć. Dane prababki macierzysto-ojczystej, której herb zapewne powinien tam się znaleźć, nie są znane, być może nie były znane samemu kanclerzowi (il. 5).

Więcej problemów nastręcza interpretacja herbu francuskiej małżonki Krzysztofa Zygmunta – Klary Izabelli de Mailly. W epitafium znajdującym się niegdyś w Pożajściu tak przedstawiono jej pochodzenie: „Clara Genovefa Isabella Lascaris de Malli filia illustrissimorum dominorum Antonii comitis de Malli, et Clarae Genovefae marchionissae de Urffe, ducissae Doanae de Orovy in florentissimo Galliarum regno et alibi per varias christianissimae domus Franciae, imperatoriae Palaeologicae, Mantuanae, Sabaudiae, Saxoniae cognationes vere clara”⁶.

Tekst zawiera jednak szereg zagadek i kilka nieścisłości, które udało się wyjaśnić: matka Pacowej miała na imię Genowefa (Geneviève), była córką markiza d’Urfé, ale używała nazwiska de Lascaris d’Urfé i po pierwszym mężu, habsburskim dowódcy kawalerii z Niderlandów, była istotnie księżną (ale Croÿ) i markizką (ale Havré

5 Dość kreatywne podejście kanclerza do jego własnej heraldycznej genealogii omawia: A.S. Czyż, *Przekaz symboliczny i propagandowy programów heraldycznych w siedemnastowiecznych żałobnych drukach pacowskich*, „Przegląd Wschodni”, t. 14, 2018, z. 4, s. 756–757.

6 Cyt. za A.S. Czyż, *O pochówkach serc Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Klary Izabelli de Mailly-Lascaris Pacowej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 75, 2013, nr 4, s. 682.

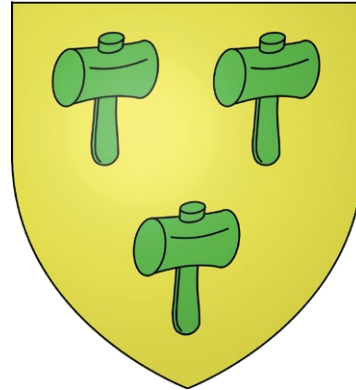


6. Daniel Schultz (kopia warsztatowa). *Portret Klary Izabelli de Mailly Lascaris*, lata 70. XVII w. Zbiory i fot. Nacionalinis M.K. Čiurlionio dailės muziejus w Kownie

– to zapewne owe „Orovy”), a wyszedłszy za ojca Klary, hrabiego Antoniego de Mailly z linii L’Espine, późniejszego p.o. dowódcy marynarki francuskiej i wiceadmirala⁷, tytuły te utraciła (il. 6).

Z kolei uczony ojciec Chryzostom Gołębiowski we wspomnianej na początku mówie pogrzebowej opisał świetne pochodzenie Klary Izabelli po mieczu w sposób następujący: „Gdyby to Dom Ich Mościów Panów de Mailly *tumore non mole magnus* pokazywał się światu, mogłaby śmierć w tym triumfować pojedynku, ale że dla heroicznych dzieł wysokich cnót, nieporównanych *in patriam* zasług, na nieśmiertelną u potomnych zasłużył sławę. [...] Taki jest i był Dom Jaśnie Wielmożnych Ich Mościów Panów de Mailly. Początek tej rodziny z książąt Burgundzkich i Sauzy. Jak to twierdzi Paradinus, złączona jest ta prześwietna familia z Jaśnie Oświeconymi Książętami Kondeuszami Sabaudii, Saksonii, Akwitanii, Mantui. Jak to pisze Adrianus, krwią się tyka Kantakuzenów i Laskarów orientalnych cesarzów, a na ostatek i prześliczne królów francuskich lilie z domu Burbonów wynikające od herbowych młotów de Mailly swoje brały ozdoby, gdyż spokrewniony z domem de Mailly Franciszek Bourbon książę tytułował się hrabią prawem Magdaleny de Mailly, jak to wspomina Molier⁸.

Klara (a właściwie Genowefa Klara) Izabella Pacowa, jako córka hrabiego Antoniego de Mailly posługiwała się herbem rodzinnym przedstawiającym przypuszczalnie trzy zielone młoty w złotym polu (*d’or à 3 maillets de sinople posés 2 et 1*, il. 7). Przypuszczalnie, gdyż co prawda taki – najczęściej używany przez francuskich de Maillych, znak herbowy zdaje się figurować



7. Herb Młoty.

Fot. domena publiczna

na jej znanym portrecie autorstwa Daniela Schulza (il. 6), ale istnieje też rzadsza odmiana, w której mamy trzy złote młoty w czerwonym polu (*de gueules à trois maillets d’or posés 2 et 1*, il. 8)⁹.

Co prawda w niezrealizowanym projekcie pożajskiego nagrobka Klary autorstwa Pietra Puttiniego w tarczy herbowej na boku tumby widnieje jako wskazówka napis „Herb 3 Młoty Zielone a dno czerwone”¹⁰. Chociaż takiej odmiany nie ma, owo czerwone „dno” (tzn. pole) daje do myślenia, tak jak i wzmianka o „złoty młotach” w epicedium ks. Gołębiowskiego. W polu nr 1 (sercowym) złożonego herbu Pacowej widnieje zatem jakaś odmiana herbu de Mailly (il. 9).

Ród de Mailly, niegdyś znamienity, w owym czasie był już nieco podupadły, aczkolwiek istotnie w szóstym pokoleniu wstecz jeden z przodków Antoniego, Jan Le Boiteux de Mailly, ożenił się z Izabellą de Cayeux, której babką ojczystą była Eudoksja Laskarys, córka cesarza Teodora II (zm. 1258)¹¹. Klara Izabella chętniej powoływała się jednak na parantele swojej matki Genowefy d’Urfé, której rodzina miała w herbie czerwona głowicę¹² i pole tynktury zwane *vair*,

9 E. Pattou, dz. cit, s. 1.

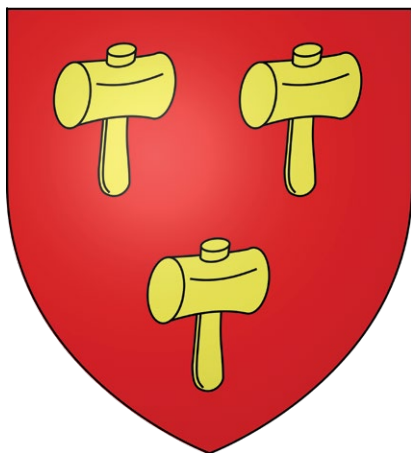
10 A.S. Czyż, *O pochówkach...*, dz. cyt., s. 686–687.

11 Drzewa genealogiczne Klary Izabelli i jej przodków zob. *Bienvenue sur la généalogie Wailly (Geneanet)*, <https://gw.geneanet.org/wailly> [dostęp 18 IV 2021].

12 Jak widać, w heraldycznej ilustracji do mowy pogrzebowej głowicy tej, z niejasnych przyczyn, nie uwzględniono.

7 E. Pattou, *Seigneurs de Mailly*, 2006, s. 35, <https://www.yumpu.com/fr/document/read/12281775/de-mailly-racines-histoire-free> [dostęp 18 IV 2021].

8 Ch. Gołębiowski, dz. cyt., s. 25–26.



8. Herb Młoty odmiana.

Fot. domena publiczna

czyli popielicowe futro (tzw. wiewiórcze) barwy niebieskiej, które znajduje się w polu nr 2 jej herbu. Babką ojczyzną Genowefy d'Urfé (a więc prababką macierzystą Klary Izabelli) była Renée z rodu książąt sabaudzkich, których herb w postaci białego krzyża na czerwonym polu widzimy w polu nr 3. Babką ojczyzną Renée Sabaudzkiej z kolei była Anna Lascaris de Vintimille, hrabina de Tende, żona Renégo, Wielkiego Bastarda Sabaudzkiego, nieślubnego, ale legitymizowanego syna księcia Sabaudii Filipa II¹³. Cesarzowski orzeł Laskarysów (z tarczką sabaudzką na piersi) w polu nr 4 oznacza zatem po kądzieli sięgnięcie co najmniej pięć pokoleń wstecz, a po mieczu – aż osiem. Herb w polu nr 5, stanowiący odmianę znane z dzisiejszej Saksonii herbu z rutą (czyli tzw. *Rautenkrantz*) Askańczyków, sugeruje jakiś, trudny dziś do odgadnięcia, związek probantki z książętami Saksonii, sygnalizowany zresztą zarówno w przywołanym fragmencie epitafium z Pożajścia, jak i w epicedium ojca Chryzostoma (il. 8).

Heraldyczną poprawność takiego herbu Klary Izabelli Pacowej zaiste trudno

¹³ *Bienvenue sur la généalogie Wailly...*, dz. cyt.

obronić. Problematiczne okazuje się zresztą również panieńskie nazwisko de Mailly-Lascaris, którego używała, można bowiem wątpić, czy z genealogicznego punktu widzenia była uprawniona (tak jak i jej matka) do łączenia swojego nazwiska rodzowego z nazwiskiem bardzo odległych antenatek z rodu bizantyńskich cesarzy (il. 9).

Nie wiadomo, czy autor płyty miedzioryticznej użytej w *Pojedyńku śmierci z życiem...* oparł się na jakichś istniejących wcześniej materiałach ikonograficznych, czy też autorem koncepcji takich, a nie innych przedstawień heraldycznych był sam kawaler maltański Kazimierz Michał Pac. W pierwszym przypadku użyte tu herby miałyby formę akceptowaną i stosowaną przez ich właścicieli¹⁴, w drugim odzwierciedlałyby chęć zleceniodawcy druku, by ich parantele wypadły równie okazale, jak w samej mowie. Jak było naprawdę, zapewne nie dowiemy się nigdy.

Pewne jest natomiast, że omawiane przedstawienie herbu Kazimierza Michała Paca jest dokładnie taki, jak życzył sobie zleceniodawca (il. 10). Mamy tu niezmiernie rzadki w Rzeczypospolitej, a często spotkany w zachodniej Europie przypadek podłożenia pod herb osobisty kawalera maltańskiego zakonnego krzyża¹⁵. By poprawnie

¹⁴ W swojej ostatniej woli (*Testament Krzysztofa Zygmunta Paca*, Wilno 10 II 1665, suplement Warszawa 20 XI 1678, kopia XVIII w. Biblioteka Narodowa B.O.Z. 1302, s. 38) kanclerz opisał dość dokładnie trumny, w jakich mają być z żoną pochowani, a stwierdzenie „w głowach jednak i nogach mogą być tablice srebrne, na jednej herby, na drugiej *inscriptia* wyrażona, kto leży”, może – ale nie musi – sugerować, że zawczasu sporządzony został także wzór tych herbów. Wiadomo skądinąd, że srebrne tablice z inskrypcjami na polecenie Kazimierza Michała Paca faktycznie zostały wykonane. A.S. Czyż, *O pochówkach...*, dz. cyt., s. 683.

¹⁵ Z XVII w. znany mi jest tylko jeszcze jeden taki przykład – herbu Leliwa komandora poznańskiego Szczęsnego Wojanowskiego umieszczonego w 1615 r. na obrazie jego fundacji. Malowidło *Chrzest Chrystusa w rzece Jordan* znajduje się w kościele pw. św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu.



9. Herb Klary Izabelli de Mailly Lascaris w wersji barwnej. Oprac. T.W. Lange

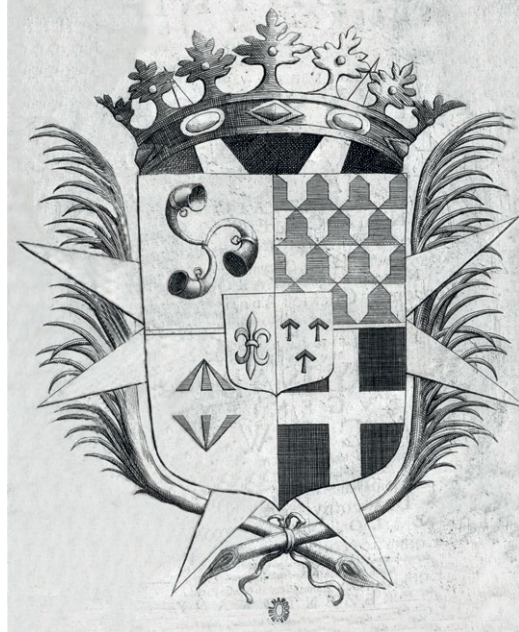
odczytać ów herb organizatora podwójnego pogrzebu w Pożajściu, należy przyrzeć się heraldycznej genealogii kawalera.

Kazimierz Michał Pac urodził się ok. 1660 r. zawodowemu żołnierzowi, Hieronimowi Dominikowi Pacowi, właścicielowi majątków w powiecie oszmiańskim i na Żmudzi¹⁶, i jego żonie Annie Woyniance herbu Trąby jako najmłodszy (lub drugi) z trzech synów¹⁷. Hieronim Dominik był synem wojewody trockiego Piotra Paca i Elżbiety z Szemiotów herbu Łabędź. Jego ojciec Piotr był z kolei synem starosty wiłkomierskiego Pawła Paca i Rainy Wołowicz herbu Bogoria, a matka Elżbieta córką kasztelana połanieckiego i smoleńskiego Wacława Szemiota i Halszki Chodkiewicz herbu Kościeszca.

16 J. Wolff, *Pacowie*, Petersburg 1885, s. 116–118.

Niesiecki nazywa Hieronima Dominika „strażnikiem litewskim i pułkownikiem królewskim”, co Wolff kwestionuje. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841, s. 220.

17 Biogram kawalera maltańskiego zob. A. Link-Lenczowski, *Pac Kazimierz Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. J. Piłatowicz, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 707–709.

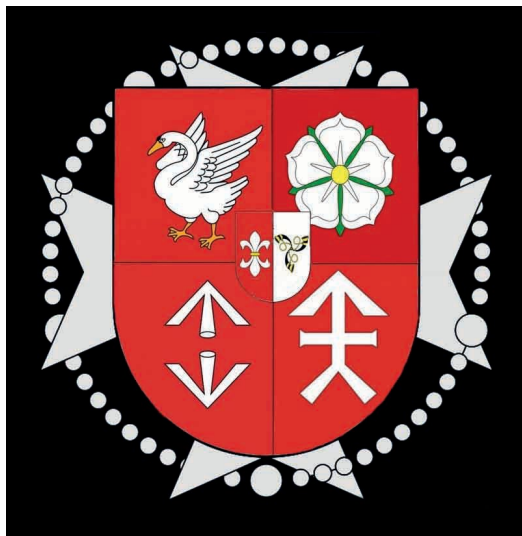


10. Herb Kazimierza Michała Paca w wersji maltańskiej, 1685 r. Ch. Gołębiowski, dz. cyt. Fot. Polona

Matka kawalera – Anna, była córką starosty wołkowyskiego i podstolego litewskiego Piotra Woyny herbu Trąby i Katarzyny z Męcińskich herbu Poraj. Rodzice ojca nie są znani, a matka Anny – Katarzyna, była córką Andrzeja Męcińskiego z Kurozwęk i Ewy Gniewosz z Dalewic herbu Kościeszca.

Genealogicznie poprawny herb Kazimierza Michała Paca z podwójnym polem sercowym musiałby wyglądać tak, jak prezentuje ilustracja¹⁸ (il. 11). Na pierwszy rzut oka widać, że z całą pewnością nie jest to herb, którego jako swojego użył kawaler maltański w omawianym epicedium. Żeby wyjaśnić tę zagadkę, trzeba przyrzeć się bliżej życiu Kazimierza Michała.

18 Kościeszca prababki macierzysto-macierzystej Ewy Gniewosz z Dalewic w polu nr 6 zastępuje tu brakujący, być może nieistniejący, herb prababki macierzysto-ojczyznej probanta.



11. Prawidłowy herb Kazimierza Michała Paca w wersji maltańskiej. Oprac. T.W. Lange

Otóż podczas wojny moskiewskiej jego ojciec Hieronim Dominik dostał się do niewoli i, uwolniony ponoć na skutek interwencji króla, zmarł w drodze do domu w 1662 r., gdy Kazimierz był jeszcze małym dzieckiem. Nietłymi synami Hieronima zajęli się krewni¹⁹. Bracia Kazimierza Michała – Piotr Michał i Jan Kazimierz, trafili pod opiekę bezdzietnego stryja, sławnego i wpływowego wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca. Przyszłego kawalera maltańskiego przygarnął natomiast ów chowany później w Pożajściu daleki krewny, kanclerz wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac, drugi z czterech wielkich Paców, którzy w XVII w. trzęśli litewską polityką²⁰ (il. 12).

Krzysztof Zygmunt i jego żona Klara Izabella pod koniec roku 1661 utracili syna,

19 Córki, Katarzyna i Anna, zostały przypuszczalnie przy matce. Anna z Woynów umarła zapewne krótko po 12 IX 1676 r., kiedy to spisała testament. Lietuvos valstybės istorijos archyvas SA 4210, k. 46–53v.

20 Trzecim był jego brat, wojewoda trocki, a później biskup wileński Mikołaj Stefan, a czwartym brat Michała Kazimierza i Hieronima Dominika, biskup najpierw smoleński, a później żmudzki Kazimierz.

który zmarł osiem dni po urodzeniu. Kanclerz, jak się wydaje, nie miał już nadziei, że doczeka się sukcesora. Aby mieć komu zostawić dorobek życia, jął rozglądać się wśród młodych potomków dość już wtedy rozrośniętego rodu Paców. Poza Kazimierzem Michałem kanclerz wziął w opiekę Mikołaja Andrzeja, syna chorążego nadwornego litewskiego i porucznika z jego chorągwi husarskiej Konstantego Władysława Paca, przedstawiciela starszej linii rodu.

Kanclerz był człowiekiem obytym w świecie i wykształconym. Studiował najpierw w Krakowie (od 1632), później w Perugii (od 1639), trzy lata mieszkał w Grazu, a w Lejdzie od 1642 r. studiował inżynierię wojskową. Miał też zwiedzić Francję, Hiszpanię i Anglię, a także służyć w wojsku francuskim, hiszpańskim i holenderskim²¹. Rozumiejąc wagę wykształcenia i mając ku temu chęci i środki, zapewnił przybranym synom, „synowcom”, jak ich nazywał, możliwość nauki za granicą.

Wysłał ich w podróż w listopadzie roku 1673 pod opieką guwernera, niejakiego Sławogurskiego²². O młodych latach interesującego nas tu „maltańczyka” dowiadujemy się najwięcej z przytoczonego już testamentu kanclerza²³. Napisał tam tak: „Pan Kazimierz Michał Pac, terazniejszy kawaler maltański, uznał osobliwy afekt mój, żem na [jego] nauki za młodu nakładał tu w Warszawie, gdzie się oraz i d[w]orowi [i] sejmom przypatrzeć mógł, po czym wyprawiłem [go] do cudzych krajów, gdzie zostaje całe pięć lat, które się *in novembri* skończyły.

21 Biogram kanclerza: T. Wasilewski, *Pac Krzysztof Zygmunt*, w: *Polski słownik...*, dz. cyt., s. 710–717.

22 Chodzi tu o Stanisława Sławogurskiego herbu Kościesza, właściciela Juchnowca k. Białegostoku. W 1685 r. został podstolim podlaskim, w tym samym czasie był też sekretarzem królewskim.

23 *Testament Krzysztofa Zygmunta...*, dz. cyt., s. 47–48. Pisownia i interpunkcja we wszystkich cytowanych dokumentach uwspółcześniona, wtrącenia autora zaznaczone nawiasami kwadratowymi.

12. Johann Franck, *Portret Krzysztofa Zygmunta Paca*, miedzioryt, 1670-1674.
Fot. domena publiczna

Widział wszystkłą niemiecką i włoską ziemię, języki te dwa *perfecte* mówię; już w Malcie półtora lata zostaje, gdzie wszystkie *exercitia* wojenne odprawił i kilka karawan²⁴. Powinien by mi [dziękować] za tak dobre ćwiczenie, które mu dałem z niemałym trudem moim, bo mnie na kilka tysięcy czerwonych złotych kosztuje; rozumiem tedy, że będzie wdzięczny afektu, kosztu i łaski mojej. Jeśliby tedy na mnie śmierć przyszła, proszę Małżonki mojej, aby jeszcze mógł być ze dwie lecie w cudzych krajach, to jest jeszcze w Malcie, a rok na *peregrinatio* we Francji, w Anglii [i] w Niderlandzie, żeby się i francuskiego języka nauczył i większej w tamtych krajach wziął *experientia*, a potem do Ojczyzny powrócić²⁵.

Początkowo, w antycypacji zakonnej kariery przybranego syna, by zapewnić mu odpowiedni prestiż kanclerz chciał ufundować dla niego maltańską komandorię patrońską (rodzinną) na wzór założonej w 1610 r. przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła dla syna Zygmunta Karola na dobrach Stwołowicze i Pocijki. W testamencie pisze o tym tak: „Targowałem dla niego Raczki i Szczodruchy przyległe Dowspuddie mojej, żeby pamiątkę po mnie miał, i chciałem je zapisać na kawalerów maltańskich litewskich, którzy by z domu mego byli; jakoż jeżeli za żywota mego to do skutku swego przywiodę, Panu kawalerowi ta majątność [się] dostanie; jeśli też mię śmierć poprzedzi, niech się Pan Synowiec Małżoncy mojej zasługuje, żeby mu dzierżawy której ustąpiła²⁶”.

Chociaż z komandorii pacowskiej nic nie wyszło, Kazimierz Michał, który odbył cztery „karawany” dające mu prawo



do uzyskania komandorii maltańskiej, i tak później tę godność otrzymał. W 1685 r. został komandorem poznańskim, a w r. 1688, z braku innych kandydatów, także stwołowickim²⁷.

W 1682 r. kanclerz scedował na kawalera starostwa szyrwińskiego i mejszagołskie. Były to starostwa niegrodowe, mniej prestiżowe niż grodowe, takie jak wspomniane kowieńskie, ale mogące dać spory dochód²⁸. W tym samym roku Kazimierz Michał posłował po raz pierwszy – ale nie ostatni – na sejm, a w następnym, 1683 r. otrzymał godność pisarza wielkiego litewskiego. W polityce krajowej znakomicie się odnalazł, choć – jeśli wierzyć jego dwóm zachowanym portretom – nosił się z cudzoziemską i nie najlepiej pasował do podgolej, kontuszowej braci szlacheckiej (il. 13).

W tymże roku 1683 jego przybrany ojciec udał się do Karlsbadu celem podratowania zdrowia, niewiele to jednak dało:

24 Tzn. sześciomiesięcznych okresów służby na morzu. W 1678 r. Pac służył pod dowództwem generała flotyli galer hr. Ferdynanda Ludwiga von Kolowrat-Liebsteinsky'ego, jednocześnie wielkiego przeora Czech i Austrii, patrolując m.in. przybrzeżne wody Półwyspu Apenińskiego.

25 Testament Krzysztofa Zygmunta..., dz. cyt., s. 56.

26 Tamże.

27 Co, zważywszy na powszechnie znaną rywalizację między Pacami a Radziwiłłami, zakrawa na ironię losu.

28 Od przybranej matki otrzymał zresztą później jeszcze jedno starostwo – pińskie.

zmarł w Ujazdowie pod Warszawą, w swoim pałacu Belweder 10 stycznia 1684 r. Krzysztof Zygmunt w przytaczanym już testamencie, w części, w której prosi żonę o rozdysponowanie pozostałych po nim szat między służących, pisze tak: „Synowcowi też memu, Panu Kazimierzowi [...] żeby się co najlepszego [dostał], ze dwie ferezje, a jedną ze złotogłową podszewką pomarańczową okroiła”²⁹. A w innym miejscu: „ja mu na pamiątkę albo pierścień [...] diamentowy, który grafowi de Mailli³⁰ naznaczyłem, albo [gdyby] go wziąć nie chciał, albo dwa kobierce, które najnowsze, Małżonka moja odda. Może się też i części swojej nam przysługującej u Panów Braci upomnieć. Któremu [to synowcowi] błogosławieństwo moje; przy nim łąco go i w usłudze Królów Ichmości i Ojczyzny szczęście wszelakie spotkać może”³¹.

Błogosławieństwo na nową drogę życia, kilka sztuk odzieży i dwa kobierce jako spadek po przybranym ojcu nie mogły nikomu zaimponować, ale gros swoich nieruchomości i ruchomości kanclerz zostawił w testamencie żonie, z sugestią zapisania ich „synowcom” wedle uznania. Klara Izabella wyraźnie faworyzowała Kazimierza Michała, ponieważ na mocy testamentu z dnia 11 marca 1685 r. to jego uczyniła swoim generalnym spadkobiercą, stanowiąc tak: „Dobra wszystkie ruchome, tak moje własne jako i od ś. p. Imć Pana Małżonka mojego mnie legowane, darowane i zapisane, mianowicie: summy pieniężne gotowe na długach i zasługach w Skarbie Rzeczypospolitej W. X. L. zostające, Nieboszczykowi Imć Panu Małżonkowi należące, a mnie od ś. p. Imć Pana Małżonka zapisane i darowane; także summy na Wilkiej i Ostrynie, klejnoty, perły, kamienie, złoto, srebro,

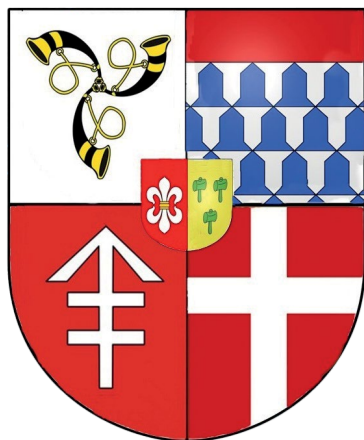
szaty, cynę, miedź, obicia, i wszystek senatorski splendor, konie, muły, karety, wozy, stada bydła, sprzęt domowy, zboża wszelakie i wszelką ogólnie ruchomość jakimkolwiek imieniem i nazwiskiem mienić się może, tak tu w Warszawie przy mnie, jako i po innych pałacach, majątnościach moich zostają[ce]; także leżące moje dobra i majątności, mianowicie Dowspudę i Janówkę w powiecie grodzieńskim leżącą od ś. p. Imć Pana Małżonka Dobrodzieja mego nabytą i mnie zapisaną z dworami, folwarkami, gruntami, poddanymi, bojarami, ziemianami; owo zgoła ze wszystkimi a wszystkimi przynależnościami nic a nic nie wyjmując, tak jako ś. pamięci Imć Pan Małżonek mój współ ze mną, a po śmierci onego ja sama w dzierżeniu i używaniu onej byłam. Tymże sposobem pałac mój Belweder nazywany, za Ujazdowem leżący, z folwarkami, poddanymi, gruntami, ogrodem włoskim, zasiewkami i ze wszystkimi przynależnościami nic nie wyjmując, tak jako mnie ś. pamięci Imć Pan Małżonek mój zapisał i ja w dzierżeniu byłam, owo zgoła wszystkie dobra tak leżące, jako i ruchome. Od mała do wielu mianowane i nie mianowane, tak jako nieboszczyk ś. p. Małżonek mój mnie Testamentem ostatniej woli swojej i osobliwymi zapisami legował, darował i zapisał, tak i ja pamiętając na miłość i wszelkie poszanowanie przez ś. pamięci Imć Pana Małżonka Dobrodzieja mego mnie wyświadczone i chcąc krwi onego własnej odwdziżyć, stosując się do testamentu ostatniej woli pomienionego Imć Pana Małżonka mojego, a ile na Imć Pana Kawalera Maltańskiego wzwyż mianowanego, którego Imć Pan Małżonek mój i ja za syna w opiekę swoją wzięliśmy, a nieboszczyk Imć Mość nie tylko testamentem, ale i słownie mnie obowiązał, abym *respect* miała i onemu dobrze uczyniła. Kiedy tedy do wyprawienia Consensów J. K. M-ci Pana Mego Miłościwego i uczynienia cesji inszych starostw i dzierżaw, in *personam*

²⁹ *Testament Krzysztofa Zygmunta...*, dz. cyt., s. 45.

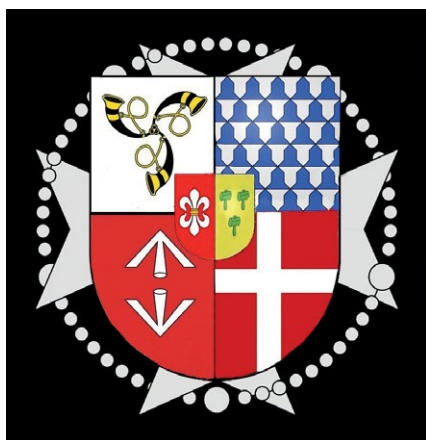
³⁰ Chodzi tu o szwagra kanclerza Jakuba de Mailly, generała w wojsku Wielkiego Księstwa.

³¹ *Testament Krzysztofa Zygmunta...*, dz. cyt., s. 56–57.





14. Herb Stefana (?), syna Krzysztofa Zygmunta Paca i Klary Izabelli de Mailly Lascaris. Oprac. T.W. Lange



15. Herb Kazimierza Michała Paca. Oprac. T.W. Lange

J. K. M-ci okrom dzierżawy pińskiej, przez cesję *in personam* nam J. M-ci ustąpionej i puszczonej nie przyszło, nie mniej chcąc aby te dobra wszystkie w tenże dom, z którego wyszły, ode mnie znowu się wróciły, Wielmożnemu Imć Panu Kazimierzowi Michałowi Pacowi, kawalerowi maltańskiemu, pisarzowi W. X. Litewskiego, tym moim ostatniej woli testamentem legując, darując i zapisując i przez intromisję w dzierżenie i posesję puszczam, ustępując i objąć po zejściu moim pozwalam, zaraz wiecznymi czasy i actorem i sukcesorem wszystkich moich dóbr leżących i ruchomych, jako się wyżej wyraziło, czynię³².

³² Testament Klary Izabelli..., dz. cyt., k. 231-233.

Jak widać, Kazimierz Michał miał istotne powody, by czuć wdzięczność nie tylko w stosunku do swego przybranego ojca, ale także do swojej przybranej matki. W tej sytuacji można by się było spodziewać, że jego maltański herb, skoro już zdecydował się zignorować faktyczną swoją genealogię, będzie odpowiednikiem herbu, którego używałby ich prawdziwy, zmarły w dzieciństwie syn³³ (il. 14). A jednak, jak widać, tak nie jest. Kazimierz Michał zdecydował się dokonać w nim pewnej istotnej modyfikacji: nie trzymając się specjalnie genealogiczno-heraldycznych reguł, z szacunku dla swojej dobrodziejki stronę macierzystą pozostawił taką, jakiej by sobie Klara życzyła (z wiewiórczym futrem³⁴ po babce matecznej i białym krzyżem saubaudzkim po pra-pra-babce macierzysto-ojczystej), po stronie ojczystej dokonał zaś pewnej modyfikacji: zamienił mianowicie obcego mu genealogiczno-heraldycznie Lisa Sapiehów (herb prababki ojczysto-ojczystej potomka Krzysztofa Zygmunta i Klary) na Bogorię Wołowiczów (il. 15). W ten sposób uzyskał w swoim nowym, własnym herbie znaki nie tylko występujące w rodzinie przybranego ojca (Trąby jego matki, Anny Marcybelli Rudomina-Dusiackiej i Bogorię jego babki macierzystej, Felicjanny Wołowicz), ale także w swojej własnej rodzinie: Trąby³⁵ swojej własnej matki Anny z Woynowów i Bogorię swojej prababki ojczysto-ojczystej, Rainy Wołowicz. Nie podsztył się zatem pod zmarłego syna kanclerza i jego żony, ale oddał symboliczny hołd rodzicom – zarówno swoim, jak i przybranym, którym tak wiele zawdzięczał (il. 15).

³³ Jego herb mógł się znajdować na dwóch niezachowanych epitafiach jemu dedykowanych, ufundowanych do kościoła w Pożajściu przez Klarę Izabellę i Krzysztofa Zygmunta Paców. Zob. A.S. Czyż, *O pochówkach...*, dz. cyt., s. 679, 682.

³⁴ Pozbawionym jednak czerwonej głowicy.

³⁵ Tu odwrócone, niewykluczone, że celowo, lub błąd rytownika.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest wyjaśnienie szeregu wątpliwości związanych z pewnymi przedstawieniami heraldycznymi dotyczącymi kilkorga przedstawicieli litewskiego rodu Paców, a w szczególności kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca, jego żony Klary Izabelli de Mailly oraz dalekiego krewnego kanclerza, pisarza litewskiego i kawalera maltańskiego Kazimierza Michała Paca. Ten ostatni w 1685 r. zorganizował pogrzeb małżeństwa Paców w fundowanym przez nich kościele przy klasztorze Kamedułów w Pożajściu i z tej okazji zamówił druk pogrzebowy zawierający obok epicedium autorstwa sławnego wówczas kaznodziei księdza Chryzostoma Gołębiowskiego przedstawienia złożonych herbów zarówno małżonków, jak i swój własny. Artykuł analizuje skomplikowane stosunki rodzinne tych osób i próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego herby małżonków przedstawione zostały w takiej, a nie innej postaci, a także dlaczego organizator pogrzebu, Kazimierz Michał Pac, posłużył się w zamówionym przez siebie druku herbem innym niż ten, który wynikałby z jego genealogii.

SŁOWA KLUCZOWE

Pacowie, Kazimierz Michał Pac, heraldyka, herb złożony

SUMMARY

The aim of the article is to clarify a number of doubts arising from the study of certain heraldic images related to members of the Lithuanian Pac family, in particular those connected with Christopher Sigismund Pac, Chancellor of the Great Duchy of Lithuania, his spouse Claire Isabell de Mailly, as well as the Chancellor's distant relative Casimir Michael Pac, Great Notary of the Duchy and knight of Malta. It was the last-mentioned nobleman who in the year 1685 arranged the burial of the married couple in the Carmaldolese monastery church of their foundation at Pożajście (Pažaislis); for this occasion, the knight of Malta commissioned a pamphlet containing not only the eulogy given by the Reverend Chryzostom Gołębiowski, a famous preacher of the day but also images of quartered coats of arms with inescutcheons of the married couple as well as of his own arms. The article analyses the rather complex family relations of the personages in question and attempts to provide not only an explanation for the content of heraldic images related to the buried couple, but also an answer why the organiser of the burial, Casimir Michael Pac, commissioned a coat of arms different from the one his genealogy required.

KEYWORDS

The Pacs family, Kazimierz Michał Pac, heraldry, quartered arms with inescutcheon

BIBLIOGRAFIA**Źródła archiwalne**

Archiwum Główne Akt Dawnych
Metryka Koronna, t. 125, wersja cyfrowa
215_0238.
Biblioteka Narodowa
B.O.Z. 1302.

Lietuvos valstybės istorijos archyvas
SA 4210.

Źródła drukowane

Gołębiowski Chryzostom, *Pojedynek śmierci z życiem na pogrzebie Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Zygmunta Paca, Wielkiego Księstwa*

Litewskiego kanclerza [...] i Jaśnie Wielmożnej Jej Mości Paniey Clary Isabelli, Eugeniey Pacowej, Wielkiego Księstwa Litewskiego kanclerzyney, z prześwietniej familiey francuskiej de Mailly hrabianki..., Warszawa 1685.

Niesiecki Kacper, *Herbarz Polski*, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841.

Opracowania

Bienvenue sur la généalogie Wailly (Geneanet), <https://gw.geneanet.org/wailly> [dostęp 18 IV 2021].

Czyż Anna Sylwia, *O pochówkach serc Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Klary Izabelli de Mailly-Lascaris Pacowej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 75, 2013, nr 4, s. 671–695.

Czyż Anna Sylwia, *Przekaz symboliczny i propagandowy programów heraldycznych w siedemnastowiecznych żałobnych drukach pacowskich*, „Przegląd Wschodni”, t. 14, 2018, z. 4, s. 756–757.

Gail Tadeusz, *Herbarz polski od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2007.

Link-Lenczowski Andrzej, *Pac Kazimierz Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Józef Piłatowicz, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 707–709.

Pattou Etienne, *Seigneurs de Mailly*, 2006, <https://www.yumpu.com/fr/document/read/12281775/de-mailly-racines-histoire-free> [dostęp 18 IV 2021].

Wasilewski Tadeusz, *Pac Krzysztof Zygmunt*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Józef Piłatowicz, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 710–717.

Wolff Józef, *Pacowie*, Petersburg 1885.

Tekst zaakceptowany do druku 25 czerwca 2023 r.